

Relacja z PROTESTU

Kondycja przedsiębiorców prowadzących stacje kontroli pojazdów jest coraz gorsza. Stale rosnące koszty, zamrożona od 18 lat wysokość opłat za badania techniczne i związany z tym spadek wartości pieniądza ze względu na inflację powodują, że stacje te balansują na progu rentowności, albo już są deficytowe i przedsiębiorcy zamykają swoje firmy.

*Marcin Barankiewicz
radca prawny
prezes zarządu PISKP*



Potwierdzą to dane z Centralnej Ewidencji Pojazdów (CEP). Na koniec 2021 r. były w Polsce 5443 stacje kontroli pojazdów. W czerwcu 2022 r. badania wykonało 5291 stacji, czyli 2,8% (152) mniej niż w zeszłym roku. Stacji okręgowych w 2021 r. było 2463, a w czerwcu 2022 r. badania wykonało 2410 – 2,2% (53) mniej. Nieco większy spadek dotyczy stacji podstawowych. W 2021 r. było ich 2980, podczas gdy w czerwcu 2022 r. badania wykonało 2881 – 3,3% (99) mniej. Dodatkowo na rynku zaczyna brakować pracowników, czyli diagnostów. Z przeprowadzonej przez nas ankiety wynika, że ok. 33,5% to diagnosty w wieku 50-65 lat, a tych powyżej 65 roku życia jest przeszło 27%. Za chwilę wielu przedsiębiorców będzie miało problem z zatrudnieniem diagnosty. Po prostu nie będzie ich na rynku pracy.

Polscy przedsiębiorcy, właściciele stacji kontroli pojazdów, w większości małe i średnie firmy, nie godzą się na to, żeby ich branża upadła. Dlatego 29 września tego roku zorganizowaliśmy kolejny protest środowiska SKP w Warszawie, który zakończył się sukcesem. Zebrało się ponad 400 protestujących. Zgromadzenie zaczęło się kilka minut po godz.

12.00 od mojego wystąpienia jako prezesa zarządu PISKP, w którym przedstawiłem aktualną sytuację przedsiębiorców prowadzących stacje kontroli pojazdów, a także wyjaśniłem dlaczego waloryzacja opłat za badania jest tak bardzo potrzebna. Do zgromadzonych swoje słowa skierował także Waldemar Witek – prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Diagnostów Samochodowych, który potwierdził, że bez pilnej waloryzacji opłat za badania stacje będą upadać. W tym aspekcie interesy przedsiębiorców i diagnostów są zbieżne.

Po tych wystąpieniach zgromadzeni przemaszerowali ulicami: Emilii Plater, Wspólną oraz Chałubińskiego przed Ministerstwo Infrastruktury. Pod gmachem ministerstwa odczytałem petycję skierowaną do ministra Andrzeja Adamczyka w sprawie pilnej waloryzacji opłat za badania. Swoje słowa do przedsiębiorców i diagnostów skierował także Andrzej Bogdanowicz – prezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Stacji Kontroli Pojazdów, który apelował m.in. o jedność i solidarność środowiska we wspólnych działaniach zmierzających do waloryzacji opłat za badania. Następnie petycja została złożona na biuro podawcze Ministerstwa Infrastruktury.





Dodatkowo protest został wzmocniony unieruchomieniem 70 ze 117 warszawskich stacji kontroli pojazdów. W skali całego kraju także wielu przedsiębiorców włączyło się do protestu poprzez oznakowanie swoich stacji kontroli pojazdów oraz czasowe wstrzymanie wykonywania badań technicznych. Warto nadmienić, że w niektórych miastach osiągnięto wynik 100% zamknięcia stacji.

Po złożeniu petycji powiedziałem do zgromadzonych, że nasze środowisko to nie są „Reksie z pieczątką”, co spotkało się z zadowoleniem uczestników. Nam zależy na bezpieczeństwie, ale żeby móc skutecznie o nie dbać, potrzebujemy na to odpowiednich środków. Bez tego stacje kontroli pojazdów czekają trudne czasy i widmo bankructwa.

Manifestacja miała charakter pokojowy. Jeszcze raz dziękujemy wszystkim, którzy przybyli na protest, oznakowali swoje stacje kontroli pojazdów flagami i plakatami, czy też podjęli inne działania w ramach protestu. Mamy nadzieję, że przyczyni się to do tak długo oczekiwanej waloryzacji opłat za badania. Dziękujemy także, że lokalnie, poza Warszawą wielu przedsiębiorców przyłączyło się do

protestu, zamykając na kilka godzin swoje stacje. Takie działania pokazują, że głos naszego środowiska jest donośny i nie powinien być lekceważony przez decydentów.

Czekamy teraz na reakcję ministra Andrzeja Adamczyka na złożoną petycję. Jeśli nasze działania nie przyniosą oczekiwanego rezultatu, nie wykluczamy dalszych działań zmierzających do waloryzacji opłat za badania techniczne pojazdów. Przez cały październik będziemy na naszych corocznych spotkaniach szkoleniowych w każdym z szesnastu województw. Będziemy rozmawiać z przedsiębiorcami i diagnostami nad możliwymi dalszymi działaniami zmierzającymi do waloryzacji opłat za badania. Być może trzeba będzie zamknąć wszystkie SKP w Polsce. Będziemy sondować możliwość przeprowadzenia tej formy protestu przez przedsiębiorców na naszych szkoleniach.

Najnowsze informacje będziemy zamieszczać na naszej stronie internetowej i w mediach społecznościowych, a także wysyłać drogą mailową.

Jeszcze raz dziękujemy za okazane wsparcie. To jeszcze nie koniec drogi. Musimy działać dalej, RAZEM. ■

